

logii otrzymują cenną pomoc, a środowisko krakowskie drugiego armenistę obok prof. A. Pisowicza.

Ks. Jerzy Woźniak CM – Kraków, UJ

**Andrzej PISOWICZ, *Gramatyka ormiańska (Grabar-Aszcharabar)*, Kraków 2001, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, ss. 480.**

Wymieniona wyżej książka Andrzeja Pisowicza, profesora iranistyki i armenistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, jest pierwszym tak obszernym podręcznikiem w historii Polski aż do trzech języków ormiańskich, a mianowicie: grabaru – klasycznego języka ormiańskiego, aszcharabaru – wschodniego i zachodniego współczesnego języka ormiańskiego. Profesor jako znawca języków irańskich i indoeuropejskich oraz absolwent uniwersytetu w Erewaniu jest od wielu lat najlepszym armenistą w Polsce. Wyrazem tego jest m.in. fakt, że od dwudziestu lat prowadzi w UJ lektorat języka ormiańskiego i posiada dość liczące się publikacje naukowe, jak: *Le développement du consonantisme arménien*, Wrocław 1976; *Język ormiański*, w: *Języki indoeuropejskie*, red. L. Bednarczuk, t. 1, Warszawa 1986, s. 341-396; *Les traits distinctifs des consonnes occlusives et affriquées de l'arménien classique*, „Folia Orientalia” 27 (1990) 189-198.

Omawiana gramatyka ormiańska dzieli się na trzy części: I. „Wiadomości ogólne o języku i narodzie ormiańskim” (s. 17-34), II. „Język staroormiański – grabar” (s. 35-188), III. „Języki nowoormiańskie – aszcharabar” (s. 191-474). Na końcu Autor zamieszcza „Bibliografię” (s. 475-479) oraz zestawia „Źródła przykładów” (s. 480).

W części pierwszej Autor jako uznany indoeuropeista omawia dokładnie historię języka ormiańskiego przedstawiając jego rozwój (język staroormiański, język średnioormiański, języki nowoormiańskie), zastanawiając się ponadto nad pochodzeniem narodu i języka ormiańskiego.

W części drugiej Autor zajmuje się opisem grabaru – języka staroormiańskiego w sposób metodyczny: fonetyka, morfologia, przymiotnik, przysłówki, liczebnik, zaimek, czasownik, słowotwórstwo, składnia. Część ta liczy więc ponad 150 stron, a powiększona w przyszłości o wypisy z literatury może oddać wielkie usługi studentom teologii i historii. Autor opracował wnikliwie dział fonologii, wykorzystując swoje osiągnięcia z zakresu konsonantyzmu ormiańskiego. Wzorem do opracowania grabaru stały się dla niego uznane gramatyki obcojęzyczne zarówno w językach zachodnioeuropejskich (Meillet, Jensen, Godel, Hübschmann, Klingenschmitt, Schmitt, Karst), jak również napisane po ormiańsku (Abrahamyan, Ačaryan, Jahowkjan, Łaribyan). Szkoda jedynie, że Autor nie wymienił w bibliografii, ani nie wykorzystał przykładach

znanego podręcznika dla studentów frankofońskich autorstwa M. Minassiana, *Manuel pratique d'arménien ancien*, Paris 1976, ss. 439.

W części trzeciej najobszerniejszej, Autor, podobnie jak w części drugiej, omawia język aszcharabar, czyli współczesny język ormiański w odmianie wschodniej i zachodniej wykorzystując gramatyki pisane w językach europejskich (Eggenstein-Harutunian, Feydit, Minassian, Movsessian), jak również po ormiańsku (Abrahamyan, Ačaryan, Arakelyan, Jahowkyan, Łaribyan, Parnasyan, Xač-atryan).

Prof. Pisowicz dokonał więc, jak widać, wielkiego dzieła nowatorskiego w skali polskiej i światowej kultury. Jego podręcznik jest już do nabycia w uznanych antykwariatach światowych i z pewnością zasługuje na wydanie za granicą w języku angielskim lub niemieckim. Postawmy sobie jednak pytanie – czy łatwo było napisać taki podręcznik w polskich warunkach? Jakie trudności stanęły na drodze wobec Autora? Na pewno Autor zbierał materiały przez wiele lat i pisał go również dosyć długo wykorzystując swoje doświadczenie pedagogiczne. W napisanym podręczniku Autor posługuje się już, dzięki komputerowi, alfabetem stosowanym w gramatykach współczesnego języka, odchodząc od pisma drukowanego, używanego w gramatykach klasycznego języka. Dużym ułatwieniem są programy komputerowe zawierające alfabet ormiański, przez co znika bariera wobec uczonych światowych ośrodków. Profesor wyszedł naprzeciw potrzebom studentów i każde słowo ormiańskie oddał według potrzeby w transliteracji i transkrypcji, dostosowując się do wymowy tradycyjnej lub współczesnej wschodniej czy zachodniej. Był to zabieg wymagający niewątpliwie dużo czasu i cierpliwości, i dlatego w imieniu obecnych i przyszłych studentów oraz czytelników należą mu się słowa najwyższego uznania.

Słowa wielkiego uznania należą się również pani Jadwidze Pisowiczowej, która dokonała bardzo dokładnej korekty, tak iż recenzentowi udało się wychwycić jedynie dwa miejsca: a mianowicie: s. 40 – powinno być „spółgłosek” oraz na s. 157 można było podać znaczenie prepozycji *merj*.

Słowa uznania należą się także wydawnictwu „Księgarnia Akademicka” w Krakowie za podjęcie się trudu druku. Można mieć jednak pod adresem wydawnictwa następujące sugestie: a). słowa ormiańskie zlewają się z polskimi, a nawet trudno jest je odróżnić przy słabszym świetle, i dlatego celem lepszego przyswojenia powinny być raczej pisane pogrubioną czcionką; b). czytając tę gramatykę na urlopie nad morzem, zanim doszedłem do końca, wypadło mi ponad 30 stron. Świadczy to, że przyjęty oszczędny system bindowania książki nie powinien być stosowany odnośnie dzieł, które mają służyć ludziom przez co najmniej sto lat.

Jako recenzent pragnę również złożyć hołd Mistrzowi, u którego przed prawie piętnastu laty pobierałem pierwsze lekcje. Polski podręcznik przyspieszy z pewnością przyswajanie materiału przez studentów w porównaniu z ko-

rzystaniem z podręczników obcojęzycznych. Wiem, że zamiarem Profesora jest stworzenie w Krakowie w ciągu najbliższych lat specjalności ormiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Aby ten cel osiągnąć, recenzent pragnie podzielić się kolejnymi przemyśleniami na kanwie lektury omawianej gramatyki i przedstawić pewne postulaty pod adresem Mistrza, a mianowicie, że są potrzebne kolejne pomoce do nauki ormiańskiego, bo bez nich trudno będzie polskim studentom w możliwie szybkim czasie przyswoić sobie odpowiednią wiedzę. Jak już wspomniano, omawiana Gramatyka jest gramatyką opisową do trzech języków ormiańskich, a do nauki potrzebny jest praktyczny podręcznik z tekstami, komentarzem i słowniczkiem. Do dziś w Niemczech używa się jako pierwszego podręcznika A. Meillet (*Altarmenisches Elementarbuch*, Heidelberg 1913), który oprócz wykładu posiada kilka tekstów i słowniczek wraz z odniesieniem do danego paragrafu w podręczniku, przez co ułatwia rozwiązanie problemu gramatycznego. W związku z tym rodzą się następujące sugestie, aby do każdego z tych trzech języków powstały osobno praktyczne podręczniki, tak jak istnieją w języku francuskim czy niemieckim oraz słownik ormiańsko-polski.

Omawiane wiekopomne dzieło prof. A. Pisowicza stało się podstawą do otrzymania profesury i przyczyni się z pewnością do szybkiego wzrostu zainteresowania kulturą ormiańską w Polsce.

Ks. Jerzy Woźniak CM – Kraków, UJ

**Ks. Andrzej UCIECHA, *Ascetyczna nauka w „Mowach” Afrahata, Katowice 2002, Studia i Materiały Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach nr 3, Księgarnia św. Jacka, ss. 192.***

Recenzowana książka ks. Andrzeja Uciechy, kapłana diecezji katowickiej i pracownika dydaktycznego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, jako rozprawa doktorska, jest pierwszą monografią z zakresu syrologii napisaną przez Polaka i wydaną w Polsce z zastosowaniem na kilkudziesięciu stronach oryginalnego tekstu syryjskiego perskiego mędrca Afrahata i podaniem jego tłumaczenia. Autor doszedł do takiego sukcesu po czterech latach studiów języka syryjskiego w Katolickim Instytucie w Paryżu i po odbyciu studiów patrystycznych w ATK w Warszawie. Cytowanie tekstu syryjskiego w obecnych polskich warunkach stało się możliwe dzięki technice komputerowej, która znosi, a może tylko zmniejsza, bariery i różnice między polską a światową nauką.

Książka autora składa się ze wstępu i czterech rozdziałów. We wstępie Autor wskazuje na syrologów XX wieku, którzy zajmowali się twórczością Afrahata (J. Parisot, P. Schwen, L. Haefeli, J. Hausherr, S. Funk, J. Neusner,